

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 3.9. 1920 r.

Oddział II Informacyjny

B.W. № 40790/II

aa 45
4717/13

Stożary
4.

Do

Adjutantury Generalnej.

w m i e j s c u.

W załączeniu przesyła się do wiadomości i ewentualnego wykorzystania raport oficera łącznikowego N.D. w Gdańsku z dn. 1/IX b.r. zawierający wiadomości o stosunkach w łonie Niezależnej Socjal-Demokratycznej Partji Niemiec.

w z. Szef Biura Wywiad.

1 zał.

Kienhony
Major.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

L. Dz. 4717/13 dnia 4/IX 1920.
1. załącz. Wydział

Gdańsk, dn. 1.IX.1920 r.

R O Z Ł A M

w łonie niezależnej socjaldemokratycznej
partji niemieckiej.

Po powrocie z Moskwy przedstawiciele U.S.P.D. weszła na porządek dzienny sprawa przyłączenia się niezależnych socjalistów do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej. Wysłańcy niemieccy przywieźli ze sobą warunki, na jakich można przystąpić do nowej międzynarodówki i być jej stałym członkiem. Warunki te charakteryzuje prasa niezależnych ^{partji} za bardzo twarde i wprost nie do przyjęcia. Ważniejsze z tych warunków brzmią:

centralizacja organizacji prasy i propagandy; zależność ich od zarządu centralnego komunistycznego,

wydalenie z partji reformistów i t. zw. „centrowców” i rządzenie się tylko zasadami czysto komunistycznymi,

walka z kapitalizmem winna się prowadzić na drodze nielegalnej według przekonań burżuazyjnych,

postanowienia kongresów komunistycznej międzynarodówki są dla wszystkich partji obowiązujące. Komitet wykonawczy może zawsze przeciwstawić się postępowaniu danej partji i jego ocena będzie decydująca,

członkami partji mogą być ci, którzy publicznie oświadczyli, że zgadzają się na zasady, głoszone przez trzecią międzynarodówkę. Komitet wykonawczy międzynarodówki ma prawo usuwać członków z łona partji.

Tego rodzaju warunki ^{przewidywan} czynią z poszczególnych partji ekspozy-

tury czy agencje, rządzone przez centralną instytucję, nie będącą w stanie liczyć się z warunkami lokalnymi. Z tego powodu w łonie niezależnych wynikł konflikt. Wystąpiły dwa zwalczające się skrzydła: lewe i prawe. Lewe, które reprezentuje D ä u m i g i niezależni hamburscy, dąży do przyłączenia się do trzeciej międzynarodówki, bez względu na to, czy samodzielność partji na tem ucierpi, czy nie. Uważają, że przez nieuniknione w dalszym wypadku rozbitcie partji U.S.P.D. utworzą się tylko dwie grupy robotnicze: rewolucyjna i socjaldemokratyczna. Nacjonalistyczny komunizm, reprezentowany przez Komunistische Arbeiterpartei znikłby.

Prawe skrzydło niezależnych przyłączyłoby się albo do partji socjaldemokratycznej albo zawisłoby w powietrzu bez wpływów i znaczenia.

Komuniści niemieccy zapatrują się na sprawę rozłam w U.S.P.D. w ten sposób, że przyniosłby on tylko skonsolidowanie ruchu robotniczego. Jako warunki zjednoczenia się z U.S.P.D. wysuwają usunięcie z partji elementów demokratycznych o pokroju K a u t s k y' - e g o , H e l f e r d i n g a , C r i s p i e n a i innych i ujęcie w formy realistyczne dążenia do rewolucji mas, czyli stania na gruncie uchwał trzeciej międzynarodówki.

Kwestję, jaką U.S.P.D. teraz ma rozwiązać, nie postawili komuniści lecz postawił ją bieg spraw, rewolucja i życie.

Z prasy niezależnej Hamburger Volkszeitung dowodzi konieczności i stawia dobre prognozy wyniku rozłam. Dwie kwestje są przyczyną przesilenia w łonie U.S.P.D., które w razie pomyślnego rozstrzygnięcia skierują rewolucję Niemiec na dobrą drogę i utworzą przełom w historii rewolucji, są to: sprawa wyboru międzynarodówki i sprawa kompetencji rad robotniczych.

Obawa przed rozłamem daje pewnemu kierunkowi w partji U.S.P. wpływ nieodpowiadający liczebnej sile przedstawicieli tego kierunku. Ci ludzie, z racji swej przeszłości, opanowali najważniejsze kierownicze stanowiska w partji i w prasie, pomimo, że z biegiem

czasu zatracili swego ducha rewolucyjnego i stali się bardziej demokratami. Zawładnęli oni również związkami zawodowymi. Jednak, gdy od nich oddzieli się lewe skrzydło partji, które pociągnie za sobą masy, zostaną oni bez władzy, bez „politycznej ojczyzny”, zostaną „oficerami bez armji”. Lewe skrzydło ma za sobą ten atut, że wie, dokąd dąży i umie działać konsekwentnie, podczas gdy prawica nie uprawia polityki zdecydowanej. Lewe skrzydło, oddzieliwszy się od prawego, nie stworzy piątej partji socjalistycznej, lecz przeciwnie - doprowadzi do skonsolidowania ruchu robotniczego i rozbicia go tylko na dwa stronnictwa.

Pisma t. zw. reformistyczne stanowczo przeciwstawiają się przyłączeniu do trzeciej międzynarodówki.

Leipziger Volkszeitung pisze:

„Warunki podane przez moskiewskich komunistów są nie do przyjęcia. Dążą one do zupełnego zniesienia naszej niepodległości partyjnej. One oznaczają rozłam w partji.”

Berlińska „Freiheit” zamieszcza artykuły reformisty Helferdinga i „centrowca” Crispiena. Helferding rozumuje w ten sposób:

komunistom moskiewskim nie chodzi tylko o usunięcie z partji Kautsky’ego, lecz także o Helferdinga, Ledboura i Henkego oraz o „kontrewolucjonistę” Dissmana i innych kierowników związków zawodowych. Ale usuwanie członków nie jest najważniejszą sprawą. Tu chodzi o istotę partji, o jej organizację, jej politykę i samodzielność jej postanowień. Za pomocą częstych rewizji przekonań członków partji i usuwania oponentów stworzyć można jednolitość partji. Przez podporządkowanie frakcji parlamentarnej, związków zawodowych, towarzystw spółdzielczych, organizacji rad i prasy kontroli jednej centrali, można kierować według woli przekonaniem członków. Lecz takie przedstawienie sprawy zniszczyłoby wszelką samodzielność. W Rosji, gdy z należeniem do partji komunistycznej są złączone pewne korzyści, nie cierpi liczba członków, lecz w Niemczech stworzyłaby się masa oponentów, odciągających

masy i partja stałaby się sektą. W Europie Zachodniej niemożliwa jest żelazna dyscyplina wojskowa. Warunki bolszewików są szalenstwem i dlatego nie do przyjęcia".

C r i s p i e n pisze:

"Jadąc do Moskwy, myślano o stworzeniu zdolnej do akcji międzynarodówki. Musiałem jednak nabrać przekonania, że bolszewicy nie działają w myśl zjednoczenia ruchu rewolucyjnego wszystkich krajów, lecz do utwierdzenia władzy moskiewskiego komitetu wykonawczego."

Inne partje polityczne zabrały stanowisko wyczekujące. Socjaldemokraci na rozkaz U.S.P.D. zarobiliby; bo w ich szeregi musiałby wejść najtęższe głowy z U.S.P.D. i pozbyliby się jednego przeciwnika. Wątpliwem jest, czy ruch rewolucyjny niemiecki przybrałby formy takie, jakie sobie życzy Moskwa, zwłaszcza teraz, gdy bolszewicy niedwuznacznie ujawnili swe dążenia do opanowania władzy nad światem, nie licząc się z narodowymi lokalnymi warunkami."

Bayerischer Kurier /Bayer. Volkspartei/ nie rokuje formalnego zniesienia U.S.P., gdyż za dotychczasowymi kierownikami masy pójdą a radykalniejsi wsiąkną automatycznie do komunistów. Dla uniknięcia odpływu mas, partja podkreśli bardziej swój rewolucyjny charakter.

W każdym razie U.S.P.D. przeżywa obecnie poważny kryzys i tylko nowy zjazd może dać konkretniejsze wyniki dla utrzymania partji.